

Kto podkrada miastu wodę

Usuwanie zatorów

Poszukiwanie

kłusowników

Kłopoty z wodą trwają w Krakowie od dawna, ale dopiero ubiegłotygodniowa awaria u-

Cena 5zł



KRAKOWA

ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA

ROK XXXVI PISMO POPOŁUDNIOWE Nr 247 (11530)

Kraków, poniedziałek 19 grudnia 1983 r.

Handlowa niedziela

Od ministra reporter udał się do sklepów

Wczorajsza niedziela ogłaszana była jako handlowa. Wielu ludzi

Na obchód krakowskich sklepów — nasz reporter udał się po powrocie z Warszawy

UTRO pogoda w rejonie Krakowa kształtować się będzie pod wpływem

dził, że zaopatrzenie w mięso i jego przetwory utrzymuje się na poziomie

A jak wygląda zaopatrzenie krakowskich sklepów? Już od połowy

W MADRYCIE zakończył w niedzielę 5-dniowe obrady XI Zjazd Komunistycznej Partii

Ze świata

Partii Komunistycznej (PPK). Wzięło w nim udział przeszło 2 tys. delegatów

W STOLICY Belgii zakończyły się w niedzielę obrady sesji Międzynarodowego Komitetu



Na zdjęciu: radziecy goście w Collegium Maius. Fot. J. RUBIS

Pytanie do rzecznika rządu

Eksmisja w majestacie prawa?

Na początku listopada pisaliśmy o negatywnych skutkach nowej ustawy o prawie lokalowym.

Ministerstwo nie ma jakichś szczególnych sygnałów, że w ten sposób się dzieje. A wynika to stąd że na terenie miast

Konferencje partyjne w Podgórzu i Nowej Hucie

O tym co dobre i złe I sekretarzem KD — Józef Kozak

191 delegatów przybyło w ubiegły piątek do sali krakowskiego „Kabla” na XX Konferencję

Podgórska organizacja partyjna działała w ostatnich trudnych latach przede wszystkim dzięki

Czas hartowania się ludzi Zdzisław Kosiński ponownie I sekretarzem

W sobotę w Nowej Hucie zebrało się 201 delegatów na XIX Dzielnicowej Konferencji

W wystąpieniu wprowadzającym I sekretarz KD PZPR Zdzisław Kosiński powiedział m. in.: „Program IX Zjazdu i jego przebieg

„Program IX Zjazdu i jego przebieg stał się nową jakością w naszym życiu organizacyjnym

Mówiąc o doświadczeniach ostatnich lat sekretarz Kosiński stwierdził: „Każdy dzień był tu surowym weryfikatorem

W oczekiwaniu na ewakuację



4 tysiące wiernych Jaserowi Arafatowi żołnierzy z Organizacji Wyzwolenia Palestyny

Grecy poprosili o eskortę. W sobotę w Paryżu potwierdzili, iż udzieli jej Francja.

Było to 19 grudnia

- W 1741 r. w wieku 61 lat zmarł Vitus J. Bering, duński żeglarz i odkrywca w służbie rosyjskiej...

Co tak huczy w Łęgu

W Zespole Elektrociepłowni Kraków grupy rozruchowe „Energorozruchu” z Gliwic

JERZY SUŁOWSKI



Już, wiemy jaką „twarz” nosi się w sezonie 1983/84. Stało się to za sprawą Sp-ni Pracy „Vita”

Kraków gościł delegację Rady Najwyższej Związku Radzieckiego

Goszcząca w Polsce na zaproszenie Prezydium Sejmu delegacja Rady Najwyższej ZSRR

W. Jaruzelski w Elektrociepłowni „Siekierki”

Z nieoczekiwaną wizytą przebywał 17 bm. w warszawskiej Elektrociepłowni „Siekierki”



Pogotowie sąsiedzkie

Zima. Wieczory coraz dłuższe. Smutno je spędzać samotnie, szczególnie ludziom starszym i chorym.

Zobaczmy, może tuż za ścianą jest ktoś samotny, nieszczęśliwy.

Teatr „Maszkaron” otwarty

W sobotę odbyło się pierwsze przedstawienie w Teatrze „Maszkaron” mającym swoją siedzibę w specjalnie przystosowanej sali kawiarni „Ratuszowa”



W ciąży, po wypadku i w chorobie

Lekarze z „przemysłówki” upominają się o pracę dla niepełnosprawnych

W zakładach pracy często zachodzi potrzeba przesunięcia pracownika, po wypadku lub ze względu na stan zdrowia, do lepszej pracy. Jeśli po kilkumiesięcznym pobycie na zwolnieniach lekarskich okazuje się, że na stan spoczynku jeszcze za wcześnie, a zdrowie coś nie wraca do normy, można skierować delikwenta do pracy na stanowisku rehabilitacji zawodowej lub na stanowisku pracy chronionej.

Ale, jak twierdzi dyrektor Przemysłowego Zespołu Opieki Zdrowotnej dr Mieczysław Sterecki, zaledwie w 8 zakładach (na 220 podległych Zespołowi) urządzono takie stanowiska rehabilitacji. Jest ich razem niewiele — 255, z czego lwia część w Hucie im. Lenina. A przedsiębiorstwa nie kwapią się do urządzania ich, bo są drogie. Tymczasem obowiązek zapewniania pracy osobom nie w pełni sprawnym zawodowo spoczywa na zakładzie pracy.

Trzeba uczciwie powiedzieć, że przybyłoby stanowisk, gdyby bardziej zależało na tym robotnikom. Niestety, zwykła utrata zdrowia prowadzi najkrótszą drogą do renty. Ludzie trzymają się tego schematu.

A przecież w wielu przypadkach kilkumiesięczna rehabilitacja na dostosowanym do możliwości pracującego stanowisku może się przyczynić do powrotu do pełnej sprawności. Czasem przeróbki polegają mogą na prostym przesunięciu uchwytów, przycisków. Czasem jednak do stosowanie urządzenia do gorszej sprawności np. rąk obsługującego ją robotnika wymaga sporych nakładów.

I chyba właśnie brak środków hamował będzie tworzenie nowych stanowisk rehabilitacji. Choć lekarze z przychodni przyzakładowych oceniają, że w ok. 15 zakładach celowe byłoby uruchomienie rehabilitacji, to w jednym z nich, od kierownika działu bhp w „Telpodzie” Wacława Skokonia słysze, że „u nas wypadków jest b. mało, inwalidów nie mamy, a jeśli są, to pracują dobrze. Rehabilitacja powinna się raczej zajmować w spółdzielniach inwalidów”.

O ile zdrowotne skutki wypadków nie są problemem dla wielu zakładów, o tyle problemem są kobiety ciężarne i inni pracownicy o czasowo ograniczonych

możliwościach. Od paru lat tworzy się im stanowiska pracy chronionej. Łącznie powstało ich dotąd 2088 i już co trzeci zakład może przenieść pracownika do lepszej pracy. Tu niepotrzebne są inwestycje. By posłużyć się znów przykładem „Telpodu”, gdzie stanowisk takich jest 280 — kobiety ciężarne przenosi się do pakowania, do badania sprawności elektrycznej produktów i innych prac nie wymagających dużego wysiłku.

Tylko że w „Telpodzie” 90 procent stanowisk chronionych zajmują kobiety, a w innych przedsiębiorstwach trzeba szukać zajęcia np. dla robotnika uczulonego na farby czy benzynę. Poza ciężkami właśnie uczulenia są przyczyną tworzenia stanowisk chronionej pracy.

Jak wynika z rozszania Przemysłowego ZOZ-u, co najmniej 20 przedsiębiorstw powinno zorganizować u siebie stanowiska „zdrowej” pracy. M. in. „Miraculum”, „Transbud”, „Budostal-8” czy MPK (gdzie ponoć ma być uruchomiony cały wydział pracy chronionej). Nie wątpimy przesła, że i w innych zakładach są ludzie, którzy w trosce o zdrowie powinni wykonywać lżejszą pracę. I trzeba im to umożliwić nawet jeśli na początku sami zainteresowani z oporami przenoszą się ze starych śmieci do nowego otoczenia. (ag)

Byłby prywatny biurowiec...

Mieszkańcy Podgórze przyzwyczaili się już do stojącego od paru lat przy ul. Kapelanka szkieletu biurowca, 5-kondygnacyjny obiekt postawił Kombinat Budownictwa Mieszkaniowego, ale w międzyczasie zdecydowano, że zamiast urzędników wprowadzą się doń w przyszłości pielęgniarce. Nic w tym dziwnego, wiadomo jak brakuje mieszkań dla pielęgniarów. Dowiedzieliśmy się jednak, że dopiero niedawno, w ostatnich tygodniach, zatwierdzono sprawę wyplatując odszkodowania po obowiązuje cenie (z reguły 208 zł za metr).

W lipcu wydano właścicielom działek decyzje o wywłaszczeniu, a po trzykrotnych odwołaniach — chodzilo głównie o to, czy zabrane będą całe działki czy tylko części zajęte bezpośrednio pod zabudowę — zakończono sprawę wyplatując odszkodowania po obowiązuje cenie (z reguły 208 zł za metr). Tak więc obtrzymali gmach postawiono na cudzej ziemi. Rzecz to bez precedensu. I choć jesteśmy spokojni, że stara zasada „czyj grunt, tego budynek na nim stojący”, nie znalazłaby tu zastosowania, to ciekawi jesteśmy jak duży metlik powstałby, gdyby za regulowanie spraw gruntu zabrano się po wykończeniu budynku. (ag)



A podobno „Filmowe konfrontacje” są nudne...

Fot.: STANISŁAW MAKAREWICZ

„Zegarynkowe rozmowy”

Kilkanaście minut przed 11. Wykręcam numer 926. Zamiast jednostajnego głosu zegarynki w słuchawce jakis dziwny gwar, szum. Trwa rozmowa kilku, może kilkunastu osób. — Halo, co z tą zegarynką? — Jestem, odzywa się damski głos. — Która godzina? — Co mnie to obchodzi! — Bezcelność: głos starszej, oburzonej pani poprzedza stuk rzuconej słuchawki. — Proszę państwa, wyłączmy się wszyscy, może wtedy gdzie się prawdziwa zegarynka. Kilka sekund ciszy. Potem znów wraca rozgardiasz. — Dziesiąta zero, dziesiąta zero, monotonnie powtarza piskliwy głos.

sik. Nagle zagłusza go męski bas: Zarty na bok, spieszę się na pociąg do Zakopanego! — Chi, chi! Słychać śmiech kilku dziewcząt. Włącza się nowy, kobiecy głos: Wiesz, jak się zdenerwowałam? On sam kapał dziecko! Jakis męczyzna odpowiada: To nie do mnie, ale jeśli już o to chodzi, to sama pani powinna myć dziecko. — O! Słychać jęk zaskoczenia. — Która godzina? — Dziesiąta pięćdziesiąt trzy — powtarza raz po raz miły, dziewczęcy głos. Nie jest to jednak pomur, grubo głos prawdziwej zegarynki. Ktoś pyta: Pani na pół etatu tutaj pracuje? Dziewczyzna odpowiada: Nie, ale mam przed sobą zegarek i pomagam ludziom. — Aha, to pani zegarynka jest dzisiaj chora... Współczujący głos nie ma jednak szans na kontynuowanie dyskusji, bo oto pani zegarynka wróciła chyba do pracy. W słuchawce nie ma już rozmów, a jednostajny monolog pozwala nareszcie na uregulowanie zegarków. Jest godzina 10.55. (suł)

W KRAKOWIE

Przed 80 laty 19 XII 1903 r. Do zakładu zastawniczego p. Angelusa przybyła 12-letnia Magdalena Rupikowska z zamiarem zastawienia złotych kolczyków. W zakładzie lokalu przebywała akurat znakomita artystka sceny krakowskiej, p. Ordonówna, która przybyła tu, by zasięgnąć wskazówki, czy nie zastawiono w zakładzie skradzionych jej niedawno kolczyków i pamiątkowego srebrnego zegarka. Jakież było zdumienie p. Ordonówny, gdy spostrzegła, że przyniesione do zastawu kolczyki są jej własnością. Okazało się, że Rupikowska służyła u sąsiadki znakomitej artystki i za zgodą swej chlebodawczyni usługiwała także czasami znakomitej artystce. Widząc w mieszkaniu p. Ordonówny „pudełko wypchane pierścionkami, kolczykami i zegarkami” — jak powiedziała — korzystając ze sposobności wyjechała najskromniejszą kolczyki i zegarek. P. Angelus nosił się z zamiarem zawezwania na pomoc policji, czemu gorąco sprzeciwiła się p. Ordonówna dowodząc, że nie można obwiniać biednego dziecka nie zdającego sobie sprawy z wartości zabieranych przedmiotów.

„Głos Narodu” Miastu naszemu od nowego roku przybędzie jeszcze jeden periodyk, dwutygodnik humorystyczny „Bocian”. Właścicielem, wydawcą, redaktorem naczelnym i odpowiedzialnym nowemu piśmie jest p. Stanisław Lipiński, który — jak zapowiada — pragnie wzbogacić czasopiśmiennictwo krakowskie o pismo redagowane na wskroś nowoczesnie. Wzorem będą mu pełne wdzięku pisma humorystyczne Wiednia i słynące z lekkości i finezji żartów tygodniki Paryża. Zarty, humorystyczne felietony, frazski i wiersze zdobici będą liczne ilustracje. Kto będzie ich autorem — nic na ten temat nie jest wiadome. Klemens Bąkowski Rkps.

Wszystko zależy od inwencji kucharzy

Jeśli świnia — to dzika

Każdy bywalec restauracji z pewnością zorientował się, że od 4 października w kartach coraz mniejszy jest wybór dań mięsnych, a te, które się pojawiają, przygotowywane są najczęściej z mrożonek. Niewystarczający skup mięsa oraz konieczność zapewnienia przydziałów kartkowych zmusił resort handlu do podjęcia decyzji o całkowitym wstrzymaniu dostaw mięsa dla gastronomii.

W tej trudnej sytuacji nie można jednakże zalamywać rąk. Są przecież możliwości przygotowania wielu innych, atrakcyjnych potraw, przy pomocy sztuki kulinarnej, które mogą zyskać uznanie konsumentów. Z tradycyjnym schaboszczakiem musimy się jednak — na pewien czas — pożegnać.

Odwiedzając krakowskie bary, jadalnie i restauracje można stwierdzić, że stanowczo za mały jest wybór w jadłospisach dań jarskich i półmiesnych (choć mrożonki, jak wspominałem, dość szeroko się wykorzystuje). Rzadko pojawia się w lokalach dziczyzna, prawie zupełnie nie ma baraniny czy koniny (a jest ona u nas zupełnie nie doceniana). Niektórzy szefowie kuchni próbują przygotowywać dania z królików. Za mało jest dań z ryb. Na ogół przyrządzane są najdroższe gatunki, tj. pstrągi czy karpie.

Personel krakowskiej gastronomii stara się rozszerzyć wybór potraw, ale nie jest to ani łatwe, ani proste, gdyż zamówienia drobiu czy dziczyzny realizowane są tylko w 25 procentach. Są także kłopoty z baraniną, którą dawniej otrzymywało woj. krakowskie z sąsiedniego województwa nowosądeckiego. Nie idzie też łatwo przełamywanie starych przyzwyczajeń zarówno wśród personelu kuchni, jak też konsumentów. (ja)

Zebrań naukowe

„Rok Kopernika w Krakowie”

Polskie Towarzystwo Przyrodników im. M. Kopernika Oddział w Krakowie i Krakowski Środowiskowy Zespół Koordynacyjny Obchodów 510 rocznicy Urodzin Mikołaja Kopernika zapraszają na uroczyste zebranie naukowe w cyklu „Rok Kopernika w Krakowie”, które odbędzie się w dniu 19 grudnia 1983 r. o godz. 18 w auli Collegium Novum, Golebia 24. W programie m. in. wykład prof. dr Konrada Rudnickiego „Znaczenie przewrotu Kopernikowskiego dla przyrodniczych poglądów na świat” oraz zwiedzanie gmachu Collegium Novum. (z)

Notatnik krakowski

- DZIS O GODZINIE: \* 18 — PAN, ul. Sławkowska 17, s. 24 — Kom. Orientalistyczna, prof. dr hab. T. Pobożniak — „Dorobek naukowy profesora Sternbacha”. \* 18 — Klub MPiK, Rynek Podg. 7 — Program poetycko-muzyczny pt. „Tulacz” w wyk. Jerzego Fedorowicza. \* 18 — Tow. Muzyczne, ul. Smoleńska 16 — (sala kameralna) w cyklu „Młode talenty” — recitale fagotowe S. Urbana i J. Zielińskiego, studentów Akademii Muzycznej. Utwory: Telemanna, Vivaldiego i Petita. Przy fortepianie — prof. J. Sarbinowska. Wstęp wolny. \* 19 — DDK Dworek Biało-pradnicki, ul. Papiernicza 2 — Koncert grupy „Sur” — muzyka Ameryki Łacińskiej. \* 19 — Klub „Zaufek”, ul. Poselska 9 — spotkanie członków i sympatyków Tow. Przyj. Polsko-Greckiej. Mgr R. Kaczor — „Rzeźba grecka”. \* 20 — SOK „Zaścianek”, ul. Reymonta 75 — Z cyklu „Wszystko jest poezją, każdy jest poetą”. Za najlepszy utwór nagroda 5.000 zł.

- JUTRO O GODZINIE: \* 12 — Zakład Mineralogii i Geochemii AGH, duża sala ćwiczeń, al. Mickiewicza 30 — Walne Zgromadzenie Sprawozdawcze Pols. Tow. Mineralogicznego. \* 16 — SOK, ul. Mikołajska 2 (II p.) wejście od Małego Rynku — Sekcja Archeolog. Krak. Oddz. Pol. Tow. Archeolog. i Numizmatycznego — mgr M. Lityńska — „Szczatki roślinne ze stanowisk A i O w Moszczynie Wyższej, woj. nowosądeckie (okres rzymski)”. \* 17 — Pol. Tow. Farmakologiczne, ul. Podchorążych 1 — prof. dr hab. J. Vetulani — „Neurobiologia leku”. Interweniowaliśmy i... — Odpowiadając na notatkę Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji wyjaśnia, że zapadnięcie jezdnii w ul. Karłowicza nastąpiło na skutek awarii przyłącza w studziencie rezyzyjnej. Usterka została usunięta. (ja)

Wytnij i zachowaj Handel, gastronomia i usługi w czasie świąt

Z Wydziału Handlu i Usług UM uzyskaliśmy informacje o czasie pracy sklepów, zakładów gastronomicznych i usługowych w okresie grudniowych świąt. HANDEL W dniach 22 i 23 grudnia wydłużony zostanie czas pracy wszystkich sklepów o godzinę, z wyjątkiem czynnych normalnie do godz. 21 i dłużej. 24 grudnia czynne będą wszystkie placówki z artykułami żywnościowymi do godz. 15 a dyżurne sklepy spożywcze i kioski „Ruchu” do godz. 17. Sklepy prowadzące sprzedaż artykułów związanych z okresem świątecznym, a więc branży papierniczo-zabawkarskiej, art. gospodarstwa domowego, kosmetycznej itp. w godz. 8—15. Sklepy pozostałych branż będą (po uzyskaniu zgody Wydziału Handlu) zamknięte. Dom Handlowy „Centrum” i SDH „Jubilat” oraz Dom Handlowy „Wanda” czynne będą od godz. 9 do 15. W pierwszy dzień Świąt Bożego Narodzenia wszystkie sklepy i kioski będą nieczynne. Nato-

miast 26 grudnia czynne będą wytypowane kioski na dworcach PKP, PKS i LOT-u oraz w centralnych punktach miasta od 8 do 14. ZAKŁADY GASTRONOMICZNE otwarte będą w Wigilię (24 grudnia) do godz. 17, a dyżurne — do 20. 25 grudnia zakłady dyżurne czynne będą od 10 do 20, a 26 grudnia otwarte będą jak w każdą niedzielę. USŁUGI 18 grudnia czynne będą od godz. 10 do 15 wszystkie punkty usługowe, 22 i 23 grudnia czas pracy placówek usługowych zostanie wydłużony o 1 godzinę. W Wigilię, 24 grudnia, zakłady fryzjersko-kosmetyczne otwarte będą do godz. 15, a dyżurne zakłady fotograficzne, radiowo-telewizyjne, szklarskie, zmechanizowanego sprzętu domowego i usług samochodowych od 10 do 15. W dniach 25 i 26 grudnia 1983 roku dyżurne stacje obsługi samochodów, zakłady fotograficzne i radiowo-telewizyjne otwarte będą od godz. 10 do 15. (suł)

Śladem naszych publikacji

Szybki odzew Cechu Rzemiosł Motoryzacyjnych

W czwartek, 8 grudnia, opublikowaliśmy zwierzchnia Czynelnika, („Drogo, ale za to niesolidnie”), który zlecił zakonserwowanie swego samochodu marki „fiat 126p” w prywatnym warsztacie usługowym. Wyjechał stamtąd autem, co prawda zabezpieczonym przed korozją, ale z urwana boczna, niastykowa kieszenia, niedbale zamontowanymi klamkami, tłustymi od nafty szybami itp. Miał też poważne zastrzeżenia co do ceny, zapłaconej za wykonanie usług. Na krytykę prasową błyskawicznie zareagował Cech Rzemiosł Motoryzacyjnych. W kilka dni później w jego siedzibie przy ul. Szewskiej doszło do konfrontacji

niezadowolonego klienta i właściciela prywatnej firmy. Cenowe wątpliwości okazały się słuszne. Komisja cechowa po porównaniu wystawionego przez rzemieślnika rachunku z obowiązującym cennikiem stwierdziła, że figurująca na kwicie kwota została zawyżona o 1620 zł. Rzemieślnik sumie też zwrócił, dodał jeszcze tysiąc złotych jako rekompensatę za uszczerbek, którego w jego warsztacie doznał „fiat” i, co najważniejsze, przeprosił za swą niesolidność, zobowiązując do poprawy. Cechowi Rzemiosł Motoryzacyjnych należą się słowa uznania za szybkość i zdecydowane działania. (ar)



Przed delikatami już święta, a co w środku? Fot.: STANISŁAW MAKAREWICZ

Chcesz zapłacić więcej — napisz podanie

Zdarzyło mi się ostatnio ku mojemu wielkiemu niezadowoleniu załatwiać kilka spraw w różnych urzędach Krakowa. Nie be-

de pisał o znanych wszystkim biogaminach z jednym papierkiem z piętrem na piętro lub z urzędu do urzędu, lecz zajmuję się czymś, czego chyba jeszcze nie było, czyli znaczkami opłat skarbowych.

Otóż znaczki opłat skarbowych są, ale nie takie jak trzeba. Ktoś, kto powiedzmy melduje się, ma kupić znaczek za 20 zł. Niestety, akurat za 20 nie ma, ale jest za trzydzieści, więc kupuje taki, jaki jest. W innym przypadku trzeba znaczek za 30 zł i okazuje się, że takich akurat urząd nie posiada, ale dysponuje znaczkami za 50 zł. Petenci zadowoleni, że już wszystko za nimi, kupują z zasady droższe znaczki chcąc mieć sprawę z głowy, minister Krawczyński pewnie się cieszy, gdyż zmniejsza się w ten sposób nawis i wszystko gra. Jest tylko jedna rzecz, która w tym wszystkim powinna śmieszyć a irytuje: niekiedy, aby urzędnik przyjął od nas znaczek o wyższym nominale niż ten, który potrzebny jest do danego dokumentu, petent musi napisać podanie-odwiadczenie, że innych znaczków nie ma. Mam nadzieję, że nie we wszystkich urzędach panuje taka maniera. (ika)

Świąteczne „Betleem polskie”

Tradycyjnie w okresie Bożego Narodzenia Państwowy Teatr Ludowy zaprezentuje krakowskiej publiczności małownicz i wzruszające widowisko Lucjana Rydla „Betleem polskie” w reżyserii Henryka Giżyckiego, scenografii Józefa Napiórkowskiego i choreografii Jacka Tomasika. Pierwsze przedstawienie odbędzie się 20 XII o godz. 19.15.

Oddział Grodzki Towarzystwa Kultury Teatralnej zaprasza we wtorek, 20 grudnia 1983 r. o godzinie 17 do swej siedziby przy ul. Poselskiej 9, na spotkanie z Józefem Janarkiem, uczestnikiem Krajowego Zjazdu TKT w Olsztynie.



W Zakładzie Taksówek

Zarobić nie tylko na sobie

Krakowskie MPK to przede wszystkim tramwaje i autobusy. Ale krakowskie MPK to także Zakład Taksówek. W jego dyspozycji znajduje się 121 aut osobowych, 51 bagażowych i 10 mikrobusów. Ten zakład nie raz zasilał budżet MPK. Nigdy do krakowskich taksówek nie musiano dopłacać, choć nieraz bywało bardzo trudno.

Przed kilku miesiącami gościł w Krakowie wiceminister Czesław Kotela. Gdy zapytano go o przedział nowych samochodów, odpowiedział, że utrzymywanie Zakładu Taksówek w przedsiębiorstwie państwowym nie leży w zainteresowaniach Ministerstwa, że wzorem innych miast Kraków powinien rozważyć kwestię likwidacji Zakładu. Ale wówczas krakowianie wywalczyli swe argumenty. A nie są one tylko finansowe.

Zakład Taksówek to dla zmęczonych wioletością pracą w ciężkich autobusach kierowców zakład pracy chronionej. Po latach kręcenia kółkami potężnego „jelcza” odmawiają posłuszeństwa stawy lokociowe, nie w pełni sprawne są ściegna. Kierowca staje wówczas przed wyborem: albo renta, albo lżejsza praca. I wtedy może podjąć pracę za kierownicą samochodu osobowego. Jak mówi kierownik Zakładu Taksówek, Franciszek Orszański, dziś już połowa kierowców to ludzie przez wiele lat prowadzący autobusy, którzy ukończyli 55 lat.

W Zakładzie Taksówek, którego główna siedziba znajduje się na nowohuckim osiedlu Zielonym pracują 302 osoby: 211 kierowców, 65 pracowników zaplecza, 26 umysłowych. I ci ludzie zgodzili się w zeszłym roku na rzecz rzadko spotykaną. W okresie powszechnych utyskiwań na zbyt niskie płace, świadomie postanowili nie zwiększać swych

zarobków, by nie pogarszać sytuacji Zakładu. Podwyżki dostali dopiero po 1 stycznia, gdy z bilansu wynikało, o ile mogą wzrosnąć płace. Zresztą tutaj nie ma na kredyt. Obowiązują ścisła, rzetelna kalkulacja. Oczywiście, nie wszyscy przyjęli wstrzymanie podwyżek bez zastrzeżeń, ale dziś są zadowoleni. To przejściowe zamrożenie płac było warunkiem przetrwania.

Obecnie Zakład ma 121 samochodów osobowych, 51 bagażowych oraz 10 mikrobusów. Ostatnia dostawa samochodów była w zeszłym roku, w lipcu. Nic więc dziwnego, że problem sprzętu zajają najczęściej czasu na zebraniu sprawozdawczo-wyborczym organizacji partyjnej, bo w Zakładzie aż 72 osoby to członkowie partii. Kierownik Orszański mówi, że kolektyw bardzo ułatwia mu zarządzanie. Większość decyzji to efekt wspólnych przemyśleń. Tak jak wspólnie pojechali do Ministerstwa Administracji i Gospodarki Przestrzennej, by przedstawić swoje problemy. I wspólnie wystosowali list do ministra — generała Orlivy, by zapoznać go ze swymi problemami. Wrócili z nadziejami. Rozmowa była partnerska, dano im nadzieję, że może jeszcze w tym roku otrzymają tabor. O likwidacji Zakładu w każdym razie nie ma już mowy.

MPK także nie ma powodów do narzekania. To dzięki Zakładowi Taksówek zaopatrzeniowcy przedsiębiorstwa mogą docierać w poszukiwaniu części zamiennych w najdalsze rejony kraju, nie płacąc horrendalnych cen za wynajęcie samochodu, choć oczywiście za darmo też im nikt auta nie da. W ciągu trzech kwartałów taksówki wykonywały roczny plan zysków. Obecnie pracują, by go jak najbardziej przekroczyć. I to wszystko w sytuacji, gdy na zakładany wzrost ilości samochodów osobowych o 50, a bagażowych o 20, nie otrzymał ani jednego. Ale tu każdy dba o swój warsztat pracy. Kierowcy na stałe przypisani są do pojazdów, więc nie pozwala sobie na ich dewastację. Ba! Nierzadko własne pieniądze wyłożą, by go utrzymać we właściwym stanie. Mechanicy też dbają o samochody. I rzecz ciekawa, nie widac tu, tak częstego gdzie indziej, nerwowej atmosfery, nie ma dramatycznych okrzyków, ja-

kie można słyszeć chociażby w innych zakładach MPK: „Krew się leje, a my jeździmy”. Nie, tu wszyscy po prostu normalnie pracują. Każdy wie co do niego należy i wykonuje swe obowiązki. A efekty? O finansowych była już mowa. Napiszmy więc jeszcze, że 10 ostatnich już, sprawozdanych przed laty, mikrobusów miało tzw. wskaźnik gotowości technicznej w czasie 10 dni — 91 procent. To bardzo dużo, więcej niż chociażby samochody bagażowe, które mogą się pochwalić zaledwie 86-procentowym wskaźnikiem.

Zakład, obok centralki, ma jeszcze garaże w nowohuckim osiedlu Centrum A i Na Kozłowsku. Do tego bardzo różne, nie znormalizowane godziny pracy kierowców. A od czasu pracy ściśle zależą zarobki. Bo im więcej kilometrów przejedzie auto, czyli im dłużej siedzi za kółkami jego kierowca, tym wyższa jest — wypłacana mu — premia.

Pierwszy sekretarz POP Stanisław Nowak, przede wszystkim mówi o kłopotach z częściami zamiennymi. Niektóre auta stoją „w ogródku” z powodu braku opon. Ale wszyscy mają nadzieję, że ministerialne obietnice zostaną spełnione i do krakowskiego MPK przyjdą nowe dostawy „wojg”, „fiatów”, „żuków”.

Choć taksówka nie jest podstawowym środkiem lokomocji, to przecież jakże często, gdy gdzieś nam się spieszy, skłoni jesteśmy zapłacić nawet znaczną sumę, byle jak najszybciej dostać się do miejsca przeznaczenia. I nie jest to chyba złe, że w Zakładzie Taksówek chcą te pieniądze zarobić, co pożytkowi całego MPK.

KRZYSZTOF GACEK

Nosorożce pod ochroną

W Zambii, w Afryce Środkowej, w dolinie Zambezi, zostały wypalone przez łowców prawie wszystkie nosorożce, które wzbogaciły największe w tym kraju narodowy park zoologiczny w Hwange. W parku tym nosorożce znalazły najlepsze warunki bytowania. Kiedy były w dziłkim stanie, na wolności, liczba ich, zwłaszcza w latach posuchy, zmniejszała się gwałtownie. Polowanie na nosorożce odbywało się przy pomocy śmigłowców. Obowiązujące strzałami ze środków usypiającymi, były spokojnie i bezpiecznie przetransportowane i następnie wypuszczone na wolność w parku.

Coż to kiedy?

19 GRUDNIA, Poniedziałek, Urbana, Dariusza

TEATRY

Słowackiego 19.15 Halka. Pozostałe teatry nieczynne.

KINA

Kilów 16.15, 19.15 Ucieszka z Nowego Jorku (USA 1. 18). Uciecha 15.15 Ostrze na ostrze (pol. 1. 12), 17.30, 20.15 L... jak Ikar (fr. 1. 15). Warszawa 16 Dubler (fr. 1. 12 — pożegnanie z filmem), 18, 20.15 Saint Jack (USA 1. 18). Wolność 15.30 Butch Cassidy i Sundance Kid (USA 1. 15), 18 Krzyk (pol. 1. 18), 20 Miesto kobiet. Mł. Gwardia 16 Jabberwocky (ang. 1. 15 — pożegnanie z filmem), 18 Czarne i białe w kolorze (Wybrzeże Kości Słoniowej 1. 15 — pożegnanie z filmem), 20 seans zamkn. Wrzos (ul. Zamojskiego 50) 16 Wyprawa po złote włosy (czech. b.o.), 18 Śmierć na starcie (radz. 1. 12), 20 Śpiewy po rosie (pol. 1. 15). Świt (os. Teatralne 10) — niecz. Mała sala — niecz. Światowid (os. Na Skarpie 7) 15.30, 17.45 Saint Jack (USA 1. 18), 20 Walka o ogień (kanad.-fr. 1. 18). Mała sala 15, 17 Cena strachu (USA 1. 18), 19 Komisarz w spódnicę (fr. 1. 15 — pożegnanie z filmem). Kultura (Rynek Gł. 27) 14 Czas pędził (fr. 1. 15), 16 Racja stanu (fr. 1. 15), 18 Wciąż o miłości (fr. 1. 15), 20 Wściekły (pol. 1. 18). Dom Żołnierza (ul. Lubicz 48) 15.45 Ciemna rzeka (pol. 1. 15), 18 Gangsterzy szos (kanad. 1. 15). Związkowiec (ul. Grzegorzewska 71) 18, 20 Wojna światów (pol. 1. 18). Rotunda (ul. Oleandry 1) 20.15 Gorycz (jug.), Anno Domini 15.73 (jug.). Pasaż (Pasaż Bielańska) 15 Przeprowadzka (pol. 1. 18), 17, 19 Król Cyganów (USA 1. 18). Ugorek (os. Ugorek) 15, 17, 19 Głosy. Wista (ul. Gazowa) 15, 17, 19 Drogi papieża (wł. 1. 18). Sfinks (ul. Majakowskiego 2) 16, 18, 20 W obronie własnej (pol. 1. 18).

WYSTAWY MUZEA

Wawel — komnaty: Odsiecz Wiedeńska 1683 (pon. niecz. wt. 10—15). Wawel zaginiony (pon. 10—15, wt. niecz.). Muzeum Katedralne (pon. niecz. wt. 10—16). Zamek i Muzeum w Pieskowej Skale (pon. niecz., wt. 10—15.30). Muzeum Lenina, Topolowa 5: Lenin w Polsce, Ludowe Wojsko Polskie (pon. niecz. wt. 9—18, wst. wol.). Kr. Jadwigi 41: Zwierzyniec w początkach XX w. (pon. wt. 9—15), w Poroninie: Lenin na Podhalu (pon. wt. 8—16 wst. wol.), w Białym Dunaju (pon. wt. 9—16 wst. wol.).

Muzeum Historyczne — Oddziały:

Krzysztofor, Rynek Gł. 35: Z dziejów i kultury Krakowa (pon. wt. niecz.), ul. Franciszkańska 4: Szopki krak. (pon. niecz. wt. 10—17), ul. Pomorska 2: Męczeństwo i walka Polaków w latach 1939—1945 (pon. wt. niecz.). Muzeum Judaistyczne, ul. Szeroka 24 (pon. wt. niecz.). Muzeum Narodowe — Oddziały, Sukiennice: Galeria pols. malarstwa i rzeźby 1764—1900 (pon. 10—16, wt. niecz.). Szołayskich, pl. Szepeński 9: Galeria pols. sztuki od 1764 r. (pon. 10—16, wt. 12—18). Nowy Gmach, al. 3 Maja 1: Galeria mal. i rzeźby (pon. wt. niecz.). Muzeum Stanisława Wyspiańskiego, ul. Kanonicka 9 (pon. wt. niecz.). Archeologiczne, Poselska 3: Starożytność i średniowiecze Małopolski, Pradzieje Nowej Huty, Mumie egipskie w świetle promieni X, Zaním powstała moneta (pon. 9—14, wt. 14—18). Etnograficzne, pl. Wolnica 1: Polska kultura lud., Czeskie lud. rekonstrukcje artyst. (pon. 10—18 wst. wol. wt. niecz.). Pawilon Wystawowy, pl. Szepeński 3a: Dyplom '83 (pon. niecz. wt. 11—18), Pałac Sztuki, pl. Szepeński 4: Dyplom '83 (pon. niecz. wt. 10—17), al. Róż 3: Mal. członków Stowarzyszenia Artystów Nieprofesjonalnych (pon. niecz. wt. 10—17). KMPiK, Mały Rynek 4: Czytelnia: Fot. St. Chmiela — Festiwal w Pendereckich w Lusławicach (pon. wt. 10—20). Międzynarod. Salon Fotografii, ul. Boh. Stalingradu 13: Venus '83 (cz. II) (pon. wt. 9—19). Kopalnia Soli (pon. wt. 8—15). Muzeum Żup Krakowskich, Wieliczka: Wieliczka w plastyce współcz. (pon. niecz. wt. 8—15). KDK, Galeria 2, Rynek Gł. 27: Mal. i rzeźba artystów nieprofesjonalnych z Przemysła (pon. niecz. wt. 14—18). KMPiK, pl. Centralny: Czytelnia (pon. wt. 10—20). Galeria Krzysztofor, ul. Szepepańska 2: Kolekcja Grupy Krakowskiej — III pokaz (pon. niecz. wt. 11—17). Galeria, Florjańska 34: Wyst. ze zb. własnych (pon. 12—20, wt. 10—18). Kramy Dominikańskie, Stolarska 8—10 (pon. wt. 11—18). Galeria Desy, św. Jana 3: Wyst. ze zb. własnych — malarstwo XIX i XX w., Biżuteria unikatowa K. Fąfrowicza (pon. wt. 11—18). Galeria Fotografia-Video, Solskiego 24: Stara fotografia (pon. wt. 11—18). Galeria PAX, ul. Garbarska 9: Prace malarza i rzeźbiarza W. Pawlikowskiego (pon. wt. 10—12 i 14—18).

(seksuolog-psycholog) tel. 22-54-74

APTEKI

Ul. Szczepańska 1, Długa 88, Krakowska 1, Pstrowskiego 94, Kozłówek, Kazimierza Wielkiego 117, Nowa Huta — Centrum A, Centrum C.

różne

Zoo (Lasek Wolski) 9—18

RADIO

Program I Wiadomości: 16, 18, 19, 20, 22, 23, 16.15 Bank przebojów — piosenki na zamówienie, 17.00 Muz. i aktualności, 17.25 Przygoda z piosenką, 18.05 Gorący temat, 18.15 Jazz dla wszystkich, 19.20 Mini-recital, 19.30 Przygoda Dory i Flory — cz. I słuch, 20.10 Koncert żywych, 20.35 PKO twój bank, twój doradca, 20.40 Przed przyjściem gwiazdy — fragm. i opow. J. Broszkiewicza, 21.05 Kronika sportowa, 21.15 Billet do raju, 22.25 Zbliżenia, 22.35 Porównania — Diana Ross dziś i 20 lat temu, 23.25 Senne nastroje.

Program II

Wiadomości: 17, 21, 0.50, 16.00 Wielkie dzieła, wiele wykonawcy, 17.05—18.30 Kraków na antenie: 18.00 Co niesie dzień — wyd. popołudniowe, 18.30 Słuchajmy razem, 19.30 Wieczór w Filharmonii, 21.05 Wieczorne refleksje, 21.10 Klasyki stylu sweet — D. Martin, 21.30 Literatura i muzyka: 21.30 Nagr. wiecz. 21.40 Władca much — odc. pow. W. Goldinga, 22.00 Klub stereo, 23.00 Teatr PR — Zapisane w pamięci — czyli nasz wiek XX, 23.30 Muzyka polska dziś, 0.07 W rok po premierze.

Program III

Wiadomości: 16, 17, 18, 22.05, 16 Zapraszamy do Trójki, 17.30 Polit. dla wszystkich, 18.05 Inf. sport, 19 Codz. pow. w wyd. dzięk.: M. Buhakow — Mistrz i Małgorzata, 19.30 Trochę swinga..., 19.50 I. Shaw — Szus, 20. Studio nagrań, 20.45 Klub Trójki: Spory etyczne, 21 Trzy kwadranse jazzu, 22.45 Klub Trójki (cz. 2), 22.15 Soul — muzyka duszy, 22.45 Wydawnictwa i ich autorzy — PAX, 23 Zapraszamy do Trójki, 23.55 Pólnoc poetów: Rytmy — wiersze M. Sępa-Szarzyńskiego.

TELEWIZJA

15.55 Program dnia oraz film animowany „Oto Shadoki” 16.00 Dla młodych widzów: Zwierzyniec oraz serial prod. polskiej „Karinio” (1) 17.00 Dziennik 17.15 Echa stadionów 17.40 Program publicystyczny 18.10 Kronika (Kr.) 18.40 Rolnicze rozmowy 18.50 Dobranoc: „Przyjaciele” 19.00 „Klinika zdrowego człowieka” 19.30 Dziennik 20.00 Publicystyka 20.15 Teatr Telewizji: E. Scribe „Szklanka wody” 22.05 Dziennik 22.25 „Pokój nr 408” — magazyn interwencyjny 22.55 Studio Sport — Puchar Izewstii

UWAGA!

Za zmiany w ostatniej chwili wprowadzone w programie teatrów, kin, radia i telewizji — redakcja nie bierze odpowiedzialności.

KOMUNIKAT RPK KRAKÓW

Rejon Przewozów Kolejowych w Krakowie informuje, że w związku z pracami drogowymi, prowadzonymi na linii Skawina — Radziszów — Leńcze nastąpią całkowite przerwy w kursowaniu pociągów pasażerskich, na następujących odcinkach:

- w dniu 19 i 22 grudnia 1983 r. od godz. 8.00 do 12.00 na odcinku Radziszów — Leńcze
— w dniu 20 grudnia 1983 r. od godz. 8.00 do 12.00 na odcinku Skawina — Radziszów
— w dniu 21 grudnia 1983 r. od godz. 8.00 do 12.00 na odcinku Skawina — Radziszów — Leńcze.

Przewóz podręcznych na tych odcinkach odbywać się będzie, zastępującą komunikacją autobusową. Za wprowadzone zmiany RPK przeprasza podróżnych. K-9457

Muzeum albinosów

Od 75 lat istnieje w Moskwie Muzeum Darwinu. Jego jedyną w swoim rodzaju zbiorą dają jasne wyobrażenia nie tylko o nauce wielkiego angielskiego przyrodnika, lecz także potwierdzają jego słuszność. Pomysł utworzenia takiego muzeum zawdzięcza się rosyjskiemu biologowi, A. Kotsowi. W 1913 roku muzeum rozporządzało 1.300 eksponatami, a dzisiaj liczą ich przekroczyła już 100 tysięcy. Osobliwością muzeum jest największe w świecie zbiór albinosów, a wśród nich gluszców, białych kruków, lisów i ryśsiów. Niedawno muzeum otrzymało bogate kolekcje motyli i muszli.

— Więc tak się rzeczy mają?
— A chciałbyś, żeby było inaczej?

Jacobson podszedł do zlewu i zaczął myć ręce. Nie odwracając się, rzucił: — To pan jest szefem, panie MacAlpine.

MacAlpine nie odpowiedział. Jacobson wytarł ręce i trzech mężczyzn w milczeniu wyszli z garażu, zamykając za sobą ciężkie metalowe drzwi.

Tylko czubek głowy Harlowa i grzbiet jego dloni wystawały nad szczytowej belki dwustronnie spadłszego dachu garażu, gdy patrzył, jak cała trójka wychodzi na jasno oświetloną główną ulicę. Zaledwie raz skreślił za róg i zniknęli z widoku, zsunął się ostrożnie w dół do otworu dachowego, opuścił się do środka garażu i macał stopami, aż znalazł metalową belkę poprzeczną. Rozluźnił uchwyt na obramowaniu otworu dachowego, ryzykownie zabalansował na belce, z wewnętrznej kieszeni wyciągnął małą latarkę — Jacobson pogasił wszystkie światła przed wyjściem — i skierował ją w dół. Betonowa podłoga była o trzy metry niżej.

Harlow pochylił się, objął belkę rękami, zeszliznął się, opuścił na wyciągniętych ramionach i rozluźnił uchwyt. Wylądował lekko i swobodnie, ruszył do drzwi, zapalił wszystkie światła i podszedł wprost do „coronado”. Miał zawieszona na paskach dwa aparaty, a nie jeden: ośmiomilimetrową kamerę i miniaturowy aparat fotograficzny z wbudowanym fleszem. Znalazł zatłuszczone szmatę i wytarł nią część prawego zawieszania, przewód paliwa, drażniący kierownicze i jeden z gaźników w komorze silnika. Każdą z tych powierzchni sfotografował kilkakrotnie przy użyciu flesza. Znow wzięł szmatę, umazał ją mieszaniną oleju i kurzu z podłogi, szybko zamasował sfotografowane właśnie części i wrzucił szmatę do metalowej puski, przeznaczonej do tego celu.

Podszedł do drzwi i szarpnął za klamkę. Bezskutecznie. Drzwi były zamknięte od zewnątrz, a ich masywna konstrukcja wykluczała

„ECHO KRAKOWA” — DZIENNIK Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch”, ul. Wiślna 2. REDAGUJE ZESPÓŁ ADRES REDAKCJI: „Echo Krakowa”, ul. Wiślna 2, 31-007 Kraków („Echo Krakowa” skrytka pocztowa 64, 30-960 Kraków. Telefony: centr.: 22-75-83, redaktor naczelny: 22-46-78, zastępca redaktora naczelnego: 22-94-99, sekretarz odpowiedzialny: 22-39-23, dział informacyjno-publicystyczny: 22-19-48, 22-11-87 i 22-51-11, dział łączności z czytelnikami: 22-89-87, dział sportowy: 22-92-32, dział depeszyowy: 11-18-33. Biuro Ogłoszeń: 22-70-89. WYDAWCA: Krakowskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa-Książka-Ruch”, ul. Wiślna 2. DRUK: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa-Książka-Ruch”, Kraków, al. Pokoju 3. Nr indeksu: 0137-9011. Prenumeratę se zleceniem za granicę przyjmuje Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw RSW „Prasa-Książka-Ruch”, ul. Towarowa 28, 00-958 Warszawa, konto: XV, Oddział NBP, Warszawa, nr 1153-201045-139-11. Szczegółowych informacji o prenumeracie zagranicznej i krajowej udziela wszystkie oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe. Prenumeratę indywidualną w miastach dokonują wpłat na poszczególne kwartaly bieżącego roku.

# Skuteczny finisz siatkarzy Hutnika

W EKSTRAKLASIE siatkarzy, w pierwszych meczach we własnej hali, Hutnik odniósł dwa zwycięstwa, pokonując w sobotę beniaminka I ligi świnię i w niedzielę Resovię. Mimo wygranych gospodarze zaprezentowali kiepską formę.

**HUTNIK — AVIA 3—1** (9—15, 15—13, 15—8, 15—12). Sobotnie zwycięstwo Hutnika nad Avią, było rewanżem za porażkę sprzed dwóch tygodni w półfinale Pucharu Polski. Sukces nie przyszedł jednak gospodarzom łatwo. Po przegraniu I seta do 9, w drugim goście prowadzili już 13—8. Krakowianie nie zamierzali jednak kapitulować i przez trzy kolejne sety na parkiecie trwała zacięta walka o każdy punkt. Lepsi w obronie i precyzyjnijsi w ataku krakowianie nie dali sobie wyrwać końcowego zwycięstwa. W drużynie gospodarzy najlepsze wrażenie sprawiał Jurk i równo grający Kołodziej. Oprócz wymienionych pierwszą szóstkę tworzyli: Jabłoński, Kowal, Lewicki i Topór. Natomiast na zmiany wchodził Cichosz, Szezerbik, Szezerzeń i Szczurek.

**HUTNIK — RESOVIA 3—2** (11—15, 16—14, 6—15, 15—9,

## Z KRAJU

**GDAŃSK.** Mistrzem Polski w strzelaniu do sylwetki biegnącego dzika z broni pneumatycznej, został Jerzy Gresskiewicz z Floty Gdynia. Drugą lokatę wywalczył jego klubowy kolega Zygmunt Bogdziejewicz, trzecią Eugeniusz Jańczak z wrocławskiego Śląska.

**ZAMOŚĆ.** W rewanżowym meczu młodzieżowych pięściarskich reprezentacji Polski i Węgier zwyciężyli goście 14—8.

**KRYNICZA.** W finałowym spotkaniu hokejowego turnieju o „Kryształowy dzban Kryniczy” słowacki zespół Sparta Dubnica wygrał z Legią-KTH 4—2. Trzecie miejsce zajęła drużyna Cracovii.

**CHEM.** Podczas bokserkiego turnieju juniorów o puchar mistrzów olimpijskich Bogdan Przybytko z krakowskiego Hutnika przegrał w finałowej walce z Piotrem Dabrowskim z Pomorzana Toruń (waga 75 kg).

## Zwycięstwo „cracovianek“

DRUGIE spotkanie szczytności Cracovii z reprezentacją Hamburga przyniosło, podobnie jak i pierwsze, wygrana krakowiankom, tym razem 23:19 (11:8). Najwięcej bramek uzyskały: dla Cracovii — Figas 7, Wnęć 5, Holda i Gorzkowska po 4, dla Hamburga — Heintzendorf 6 i Becker 5.

Niemki prowadzili na początku gry 1:0 i 2:1, ale potem wyraźną przewagę uzyskała Cracovia. W 38 min. było już 16:8 i trener Surdyka wprowadził do gry rezerwowe piłkarki, dając im okazję spróbowania swych sił i sprawdzenia umiejętności w walce z zagranicznymi rywalkami.

W sumie, mecze Cracovia — Hamburg nie były wielkimi

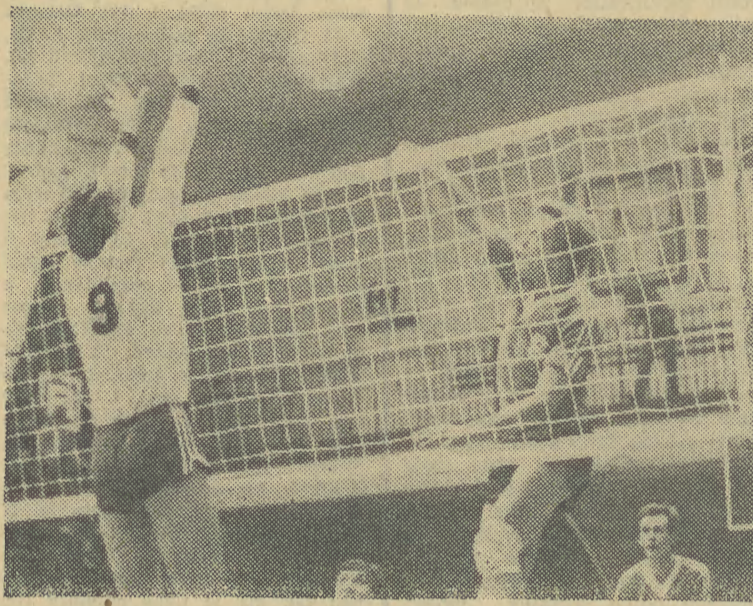
15—12). Podobnie jak w meczu sobotnim krakowianie przegrali I seta. Drugiego natomiast po bardzo zaciętej walce rozstrzygnięli na swoją korzyść, choć Resovia miała już 4 piłki meczowe. Najlepszy był set trzeci, którego gospodarze oddali praktycznie bez walki. Dwa pozostałe miały niezwykle dramatyczny i nerwowy przebieg, dostarczając publiczności sporo emocji. W czwartej partii obie drużyny szły „leś w leś” i dopiero w samej końcówce po udanych zagrywkach Jabłońskiego i dwóch dobrych blokach Kołodziejkiego i Jurka gospodarze przechylili szalę zwycięstwa na swoją stronę. Piąty decydujący set rozpoczęli krakowianie w fatalnym stylu. Po wielu prostych błędach przegrywali już 6—11 i wydawało się, że zejdą z parkietu pokonani. Ostatnie słowo należało jednak do podopiecznych trenera Jerzego Szymczyka. Gwoli sprawiedliwości warto dodać, że hutnikom w wydatny sposób pomogli rzeszowianie, spisując się bardzo kiepsko w końcówce meczu. Tym razem wśród gospodarzy najlepiej zagrał Kołodziej, najskuteczniejszy w ataku. Poziom meczu pozostawał bardzo wiele do życzenia. Skład Hutnika identyczny jak w pierwszym spotkaniu. (PSP)

Pozostałe rezultaty: Legia — Stal Stocznia 3—0 i AZS Olaszyn 3—1, Resursa — AZS 3—1 i Stal 0—3, Beskid — Avia 3—0 i Resovia 3—2, Gwardia — Piomien 3—2.

1. Stal	4 7 9—3
2. Legia	3 6 9—2
3. Gwardia	3 6 9—4
4. Beskid	4 6 7—8

5. AZS	4 6 8—9
HUTNIK	4 6 8—9
7. Piomien	3 5 8—4
8. Resursa	3 4 4—7
9. Resovia	4 4 5—12
10. Avia	4 4 3—12

W DRUZYNI Hutnika najskuteczniejszym i najrozwidniejszym zawodnikiem był zarówno w sobotę jak i w niedzielę Jerzy Kołodziej. Na zdjęciu (z nr 6 na ciemnej koszulce) widzimy go w efektywnym ataku. Piłkę próbuje obronić Grzegorz z Avii (nr 9). Na wynik tej akcji czekają (od prawej) Jabłoński i Jurk. Fot. STANISŁAW MAKAREWICZ



## Dobra, efektowna gra „Wawelskich smoków” w Rzeszowie

W OSTATNIM tegorocznym meczu, kończącym pierwszą część rozgrywek w ekstraklasie koszykarzy, Wisła gościła w Rzeszowie, gdzie zmierzyła się z tamtejszą Resovią. Krakowianie po bardzo dobrym i niezwykle widowiskowym meczu odnieśli efektowne zwycięstwo 109—86 (50—38). Był to bodaj najlepszy mecz w tym sezonie, jaki oglądała rzeszowska publiczność. Po pierwszych minutach, które należały do gospodarzy, dzięki skutecznej grze Puci, na którego początkowo wiślacy nie potrafili znaleźć recepty, w miarę upływu czasu krakowianie zaczęli dochodzić coraz częściej do

głosu. Po zdobyciu prowadzenia inicjatywa przeszła całkowicie w ich ręce. Było to efektem bardzo dobrej gry krakowian w obronie. Pierwsze skrzypce w zwycięskim zespole grali Kudłacz i Bogucki. Dzielnie sekundował im Sewerny. W Resovii na najwyższą ocenę zasłużył Puc.

Po sobotnio-niedzielnej kolejce spotkań pierwszych szóstek zespołów w przyszłym roku będzie walczyć o mistrzowskie tytuły, natomiast cztery pozostałe o utrzymanie się w ekstraklasie.

Pozostałe wyniki: Zagłębie — Gwardia 86—75 i Górnik 78—85, Stal — Górnik 77—86 i Gwardia 86—87, Śląsk — Wybrzeże 102—78 i Legia 78—68, Lech — Legia 105—84 i Wybrzeże 101—85.

TABELA	
1. Lech	18 34 1764—1452
2. Zagłębie	18 31 1469—1377
3. WISŁA	18 31 1708—1511
4. Górnik	18 30 1567—1413
5. Gwardia	18 27 1489—1540
6. Śląsk	18 26 1405—1537

wydarzeniami sportowymi, ale miały tę korzyść, iż w okresie przerwy w rozgrywkach ligowych pozwoliły zawodnikom krakowskim zagrać oficjalne zawody, stanowiące pewne uzależnienie w monotonii codziennych treningów. (II)

KŁOPOTY ze śniegiem spędzają sen z oczu nie tylko wycieczkowemu narciarzom ale i młodemu adeptom „białego szaleństwa”. Nic więc dziwnego, że każda możliwość pojeżdżenia na „deskach” stanowi wielką frajdę i przeżycie. Najlepiej świadczy o tym zaferowanie prezentowanego na zdjęciu malca.

FOT. CAF



## Pływanie w Krakowie

# Nie można za wiele wymagać

Przed kilkoma tygodniami artykułem „Pływanie w Krakowie. MKS Jordan — kłopoty i osiągnięcia” zainaugurowaliśmy cykl materiałów, dotyczących sytuacji krakowskiego i polskiego pływania, publikacji szukających przyczyn kryzysu. Dziś przedstawiamy opinie działaczy i trenerów Wisły: kierownika sekcji MIECZYSLAWA FLORKA, trenera WŁODZIMIERZA KEKUSA oraz członków zarządu sekcji ZBYSZKO BAŁUCIŃSKIEGO i ZDZISŁAWA BRYLIŃSKIEGO.

**MIECZYSLAW FLOREK:** Wydaje mi się, że nie należy mówić o kryzysie polskiego pływania. Jeśli bowiem weźmiemy pod uwagę możliwości jakimi dysponujemy — okaże się, że odnosimy spore sukcesy. Przecież nie możemy się dziwić polskiemu zawodnikowi, że przegrywa z innymi, ponieważ z NRD skoro u naszych zachodnich sąsiadów pracuje się w całokształcie odmiennych warunkach. Przytoczę kilka przykładów. W NRD szkolenie rozpoczyna się już na poziomie przedszkolnym, a w III klasie szkoły podstawowej tworzone są klasy sportowe. W pracy z młodzieżą zaangażowany jest cały sztab profesjonalistów a więc trenerów, lekarzy, psychologów, dietetyków. Sportowcy-wychowawcy mają wyłączność w korzystaniu z basenów. A u nas. Trenuje się w tzw. „okienkach” bowiem z basenów oprócz sportowców korzystają także pracownicy zakładów przemysłowych, młodzież czy w końcu indywidualni użytkownicy.

**ZDZISŁAW BRYLIŃSKI:** Baza, sprzęt, trenerzy i cały system organizacyjny pływania to

jedna sprawa, z pewnością bardzo ważna. Proszę jednak pamiętać o dużo bardziej prozaicznych rzeczach, dostrzegalnych nawet dla laika w tym przedmiocie. Przecież w Polsce jest coraz mniej miejsc, nadających się do pływania i to tego rekreacyjnego. Co się stało z naszymi rzekami, jeziorami, przypomina ścieki. Jeśli ten proces będzie dalej postępował to następne pokolenia w ogóle nie będą umiały pływać.

**MIECZYSLAW FLOREK:** Racja. Dochodzi nawet do sytuacji, że przy czystych zbiornikach wodnych ustawia się tablice z napisem „Kąpiel surowo wzbroniona”. W tym miejscu można by zapytać, gdzie ma się podzielić młodzież kąpać się nie wolno, basenów brak, boisk nie ma lub są pozamykane. A jeśli dodamy do tego coraz licznierze i atrakcyjniejsze alternatywne możliwości spędzania wolnego czasu kłopoty z naborem do sekcji i to nie tylko pływackich znajdują swoje wytłumaczenie.

**ZBYSZKO BAŁUCIŃSKI:** Jest jeszcze jeden aspekt niechęci do uprawiania pływania. Jest to



# Cieżka przeprawa wiślaczek z beniaminkiem

KOSZYKARKI Wisły pierwszą część rozgrywek kończyły w Rybniku meczem z beniaminkiem ekstraklasy ROW-em, wygrywając 55—36 (26—20). Zgodnie z przewidywaniami zespół gospodarzy stawiał liderowi tabeli zacięty opór. Jak nas poinformował trener Wisły — PIOTR LANGOSZ, było to szczególnie widocznie w pierwszej połowie spotkania, gdy rybniczanki miały jeszcze dość sił i świeżości. Sytuację beniaminkowi ułatwił fakt, iż Wisła grała w tym okresie bardzo nieskutecznie, nie trafiając do kosza nawet w najkorzystniejszych sytuacjach. Po przerwie, głównie dzięki dobrej grze krakowianek w obronie, Wisła zaczęła systematycznie zwię-

kszać przewagę, wygrywając ostatecznie różnicą 19. punktów. W zwycięskim zespole na najwyższe oceny zasłużyły Janusziewicz, bardzo skuteczna w obronie oraz Iwaniec i Sewerny. Zdecydowanie poniżej swych możliwości zagrała natomiast Jaskurzyńska. Dla wiślaczek najwyższej punktów uzyskały: Janusziewicz 18 i Sewerny 14, dla ROW-u Malinowska 9 i Szulik 7.

Po tej kolejce, podobnie jak w ekstraklasie mężczyzn, po prawie miesięcznej przerwie sześć najlepszych drużyn przystąpi do decydującej walki o prymat w krajowym baskecie. Cztery pozostałe będą natomiast walczyć o utrzymanie się w I lidze.

Pozostałe rezultaty: Lech — Znicz 86—53 i Spójnia 81—75, AZS Poznań — Spójnia 82—73 i Znicz 78—64, AZS Katowice — EKS 71—86 i Włóknierz 65—82, Słęża — Włóknierz 71—66 i EKS 80—70.

TABELA	
1. WISŁA	18 34 1458—1032
2. Słęża	18 33 1387—1237
3. Włóknierz	18 30 1246—1237
4. Lech	18 29 1408—1241
5. AZS P.	18 27 1249—1309

## ZE ŚWIATA

**MOSKWA.** W jednym spotkaniu trzeciego dnia hokejowego turnieju o nagrodę „Izwestii” Czechosłowacja pokonała Finlandię 3—0 (1—0, 1—0, 1—0). Natomiast w meczu weteranów drużyn Związku Radzieckiego i Kanady zwyciężyli gospodarze 2—1 (0—1, 2—0, 0—0).

**ROTTERDAM.** W eliminacyjnym meczu piłkarskich mistrzostw Europy, w grupie VII, Holandia wygrała z Maltą 5—0 (2—0), zapewniając sobie praktycznie awans do finałów tej imprezy.

**SARAJEWO.** W przedolimpijskim turnieju w hokeju na lodzie reprezentacja Polski po porażce z drużyną RFRR 2—8 (2—1, 0—3, 0—4) zajęła trzecie miejsce.

**VAL GARDENA.** Trzeci w tym sezonie bieg zjazdowy mężczyzn zaliczany do punktacji Pucharu Świata, zakończył się zwycięstwem Szwajcara Ursula Raeberra, który wyprzedził dwóch zawodników kanadyjskich — Todda Brokera i Steve Podhorskiego. W klasyfikacji generalnej prowadził nadal Franz Heinzer (Szwajcaria).

**PIANCAVALLO.** Sławom specjalny kobiet wygrała Roswitha Steiner (Austria), wyprzedzając Małgorzatę Tlalke i Marie Rose Quario (Włochy). Z Polek Dorota Tlalke zajęła siódme miejsce, a Ewa Grabowska ósme.

**ROSTOCK.** W międzynarodowym turnieju w piłce ręcznej mężczyzn o „Puchar NRD” reprezentacja Polski przegrała w finale z pierwszą drużyną gospodarzy 17—18 (7—12).

6. Spójnia	18 25 1308—1343
7. ROW	18 25 1027—1140
8. EKS	18 25 1171—1223
9. AZS K.	18 21 1152—1390
10. Znicz	18 21 1010—1390

## Pod koszami II ligi

O KROK od uzyskania drugiego w rozgrywkach zwycięstwa były koszykarki Korony. W niedzielnej walce z AZS Lublin prowadziły po 5 minutach 15:1 a 9 sekund przed końcem był remis i szansa na dogrywkę. Niesety, Grabacka sfalowała Cichońską i lublinianka trafiła jeden z dwóch przyznanych jej rzutów wolnych. W sobotę Korona wyraźnie przegrała, ale trudno się temu dziwić, AZS bowiem to zespół mający zdecydowaną przewagę wzrostu nad krakowiankami.

**KORONA — AZS LUBLIN 53:67** (16:29). Najwięcej punktów: dla Korony — Grabacka 22, Płatkiewicz 10, dla AZS — Szuster 14, Wojtyśki 13.

**KORONA — AZS 48:49** (24:19). Najwięcej punktów: dla Korony — Grabacka 23, Branicka i Kubiak po 6, dla AZS — Gol 14 i Wojtyśki 12.

DWA ważne zwycięstwa odniosły koszykarki Hutnika nad groźnym zespołem tarnowskiej Unii. W sobotę goście, po początkowym prowadzeniu, nawiązywali z gospodarzami wyrównaną walkę jedynie przez pierwsze 10 minut meczu. W 13 min. Hutnik zdołał odskoczyć na 8 punktów i zaczął systematycznie zwiększać przewagę, odnosząc w sumie wysokie zwycięstwo. Podobny przebieg miało spotkanie rewanżowe. W początkowych fragmentach tego pojedynku inicjatywę mieli tarnowianie, a później na parkiecie panował niepokoleń Hutnik. Mimo zwycięstw gospodarze zaprezentowali przeciętną formę.

**HUTNIK — UNIA 89—71** (55—37). Najwięcej punktów dla gospodarzy uzyskali: Mielczarek i Matysiak po 17, Biliński 16, Paluch 15 i Czaja 14, dla gości Kocoł 17, Zochowski i Jabłecki po 12, Zgłobicki 10.

**HUTNIK — UNIA 80—61** (39—32). Dla zwycięskiej drużyny najwięcej punktów uzyskali: Biliński 20, Matysiak 18, Klimczyk 15, dla pokonanych Łuczak 21, Jabłecki i Zgłobicki po 10.

**KOSZYKARKI Hutnika** wygrały dwukrotnie wyjazdowe mecze z AZS-em w Rzeszowie, w sobotę 77—71 (42—37) i w niedzielę 71—60 (35—39). Dla zespołu krakowskiego najwięcej punktów uzyskały: Nowotnik 26 i 9, Suda 17 i 14, Krzemianska 9 i 14.

**KRAKOWSKIE** akademicki walczyły natomiast w Lublinie z tamtejszym Startem. W pierwszym meczu przegrały 58—71 (28—37), by w rewanżu zwyciężyć 69—45 (30—24). Dla krakowianek najcenniejszy rzuciły: Kaczmarek 16 i 21, Stech 16 i 14, Duma 12 i 22.

nawe rodzaj czepka. W pływaniu wszystko ma znaczenie. Nie mówiąc już o chorobach, przerwach w treningach, pociągających za sobą straty nie do odrobienia.

**WŁODZIMIERZ KEKUS:** Moi przedmówcy wspominali o rozmaitych problemach i kłopotach związanych z pływaniem. Trzeba jednak podkreślić, że nie zalamujemy rąk i robimy co się da, biorąc pod uwagę obecną sytuację. Przed kilkoma laty nasza sekcja nawiązała kontakt z Kuratorium, które wyznaczyło w Szkole Podstawowej nr 5 klasy z poszerzonym programem sportowym o profilu pływackim, gimnastycznym i siatkówkami. Specjalizacja zaczyna się od III klasy. W chwili obecnej duże nadzieje wiążemy z kilkoma zawodniczkami uczęszczającymi do tej właśnie szkoły, szczególnie z 10-letnią Alicją Piłarską i 9-letnią Agnieszką Dzikiewicz. Zdolną młodzież, jak choćby czterokrotną medalistkę mistrzostw Polski juniorów Annę Golec, wyławiamy również z kursów pływackich organizowanych przez Kuratorium. W sumie jednak wóbr mamy niewielki. Najczęściej zgłaszają się bowiem do nas rodzice z dziećmi na rehabilitację, a nie na trening wyczynowy.

Zeby skończyć z narzekaniami wspomnę także o sukcesach, ale nie w klasycznym pływaniu lecz w zdobywającym coraz większą popularność triathlonie nowoczesnym na który składa się strzelanie, bieg i pływanie. Zawodnicy Wisły w tej konkurencji pokonali całą czołową krajową, a Robert Kuśnier zdołał nawet dwa złote medale. Być może właśnie w tej dyscyplinie leży przyszłość.

**ZDZISŁAW BRYLIŃSKI:** Kolega Bałucyński wspominał o trudach treningu pływackiego. Chciałbym dorzucić do tego kilka uwag. Zbyt rzadko bowiem zdajemy sobie sprawę z specyfiki tej dyscypliny. Dyscyplinę, w której rekordy biją dzieci. Wymaga to od trenerów całkowitej zmiany mentalności, stosowania odmiennego podejścia, innych bodźców niż w stosunku do dorosłych. Na treningach trzeba zwracać uwagę na każdy szczegół, bo przecież o zwycięstwie lub porażce decydują czasem setne sekundy czyli ruch nogą, wysunięcie ręki o kilka centymetrów dalej. Dochodzi do tego temperatura wody, stopień jej zachlorowania a

Wypowiedzi zanotował: (PSP).